

Zabójstwo w Złotorzy – akt oskarżenia

Prokuratura Rejonowa w Złotorzy w dniu 13 maja 2009r. oskarżyła 35-letniego Pawła B. o zabójstwo 47-letniego Marka K. i usiłowanie zabójstwa 47-letniego Wiesława P. - swoich kolegów. Wszyscy to mieszkańcy Złotorzy z poważnymi problemami z nadużywaniem alkoholu.

Ww. od dłuższego czasu spotykali się w mieszkaniu należącym do jednego z pokrzywdzonych - Wiesława P. W dniu 24 listopada 2008r. od godziny 8.00 rano pili tam rozrobiony z wodą denaturat. Następnie kilkakrotnie wychodzili z mieszkania na ulicę, gdzie od przypadkowo spotkanych osób zbierali pieniądze na zakup kolejnych butelek denaturatu. Oskarżony sprzedał też w skupie złomu metalowe przedmioty znalezione w mieszkaniu swego kolegi, za które otrzymał około 2 złotych. Także kupił za nie denaturat.

W trakcie libacji, około godziny 15.00, nagle - bez żadnego powodu - Paweł B. wpadł w „szał”. Złapał leżący na stole nóż i zaatakował nim Wiesława P. Pierwszy cios zadał mu w rękę, kolejne - w okolice klatki piersiowej. Pokrzywdzony zasłaniał się rękami przed napastnikiem, bronił się. W trakcie szarpaniny udało mu się uciec z mieszkania. Po jego wyjściu Paweł B. bez żadnego powodu zaatakował drugiego swego kompana - Marka K. Zadał mu cios w szyję, powodując przekłucie ściany gardła i masywny krwotok. Obrażenia te spowodowały nagłą i gwałtowną śmierć Marka K.

Wiesław P. po opuszczeniu mieszkania poszedł do sąsiadki, która poinformowała o zdarzeniu policję i pogotowie ratunkowe. Z powodu kłuto-ciętej rany dłoni z przecięciem tętnicy promieniowej, doznał on naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Jak potem ustalono, wszyscy mężczyźni byli w stanie upojenia alkoholowego. Pokrzywdzony Marek K. miał 4,8 promila alkoholu we krwi, Wiesław P. - 2,6 promila, a oskarżony Paweł B. - 3,2 promila.

Paweł B. nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów. Podał, że ze zdarzenia bardzo mało pamięta.

Oskarżony nie był w przeszłości karany, w miejscu zamieszkania ma złą opinię.

Grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Sprawę rozpozna Sąd Okręgowy w Legnicy.